

Akty w duchowości szensztackiej

Duchowość szensztacka jest duchowością przymierza z Maryją, Matką Trzykroć Przedziwną, a przez przymierze z Maryją idziemy ku realnie przeżywanemu przymierzemu z Trójjedynym Bogiem. Jednocześnie jest to duchowość świętości w życiu codziennym i duchowość narzędzia: przymierze urzeczywistnia się w codzienności, w przymierzem oddajemy się Maryi do dyspozycji jako Jej narzędzia. Pod Krzyżem Jezus oddał swoją Matkę nam wszystkim, by pod Jej opieką rozwijał się Kościół, który z Jego boku się narodził.

Stopniowe pogłębianie oddania się Bogu w przymierzem z Maryją

W duchowości szensztackiej, a najpierw w historii Szensztatu nastąpił obserwowalny wzrost oddania się w przymierzem poprzez tzw. akt in blanco, następnie akt inscriptio aż do aktu Józefa Englinga. Czym są owe akty i na czym polega wzrost i ich pogłębienie?

Akt in blanco jest zawierzeniem Bogu i Jego woli na początku życia duchowego i wyraża się w aktywnym „TAK” do wszystkiego, co Bóg – partner przymierza pragnie nam dać i jak pragnie nas poprowadzić. Analogia z życia ekonomicznego jest jasna i wymowna - wystawiam Bogu czek „in blanco”, podpisuję czystą kartę i w ten sposób zgadzam się na wszystko, co Bóg na niej napisze. Ten akt jest niejako owocem pierwszego doświadczenia z Bogiem, wyrazem zaufania Mu, otwartością na Jego wolę. Biblijnie można tę postawę porównać ze zwiastowaniem: *Oto ja Służebnica Pańska ...!* Nie wiem, jak to się stanie, ale zawierzam, oddaję się do dyspozycji.

Inscriptio – w nawiązaniu do augustyńskiej definicji miłości – *inscriptio cordis in cor* (miłość to wpisanie serca w serce) - to głębszy etap miłości i zbliżenia człowieka do Partnera Przymierza (przy czym mówiąc Partner przymierza mamy na myśli zarówno Matkę Bożą jako pośredniczkę, jak i samego Boga, do którego Ona zawsze prowadzi). Człowiek doświadczony Bożego prowadzenia w akcie in blanco ufa coraz bardziej Bogu. Poznaje, mówiąc językiem ludzkim, co jest w sercu Boga. Jest tam ogromne pragnienie odkupienia świata i każdego człowieka, które dokonuje się poprzez Krzyż, tak jak uczynił to Jezus. Serce człowieka widząc, co jest w sercu Boga „wpisuje swoje serce w Jego serce”, czyli pragnie, by Bóg realizował również przez serce i życie tegoż człowieka plany zbawienia, nawet jeśli związane jest to z Krzyżem i cierpieniem koniecznym do urzeczywistnienia zbawczych planów Boga. Z drugiej strony jest prośbą o wpisanie serca Bożego (serca Maryi w moje serce, całego serca zatroskanego o zbawienie świata).

Inscriptio jest więc aktywną prośbą o Krzyż, jeśli jest on w planach Bożych dla zbawienia świata. Człowiek oddaje się do dyspozycji zbawczych celów samego Boga. Biblijnie można porównać tę postawę z Jezusem w Ogrójcu. W **inscriptio chodzi o samą otwartość, oddanie serca do dyspozycji**. To Bóg decyduje, czy krzyżem, jakim krzyżem i cierpieniem jako aktywnym udziałem w dziele zbawienia świata zechce mnie obdarować. Ja z miłości do zbawiającego Boga i jego celów **trwam w postawie otwartości i prośby**.

Akt Józefa Englinga jest takim utożsamieniem się z dziełem zbawienia (w konkretnym przypadku historyczno-eklezyjalnym poprzez Szensztat), że **przyjmuje formę zaoferowania własnego życia jako wkładu w dzieło zbawienia**. „Jeśli zgadza się to z twoimi planami, przyjmij moje [życie] za cele, jakie postawiłaś naszej kongregacji” (J. Engling). W biblijnym znaczeniu jest to postawa Jezusa pragnącego oddać swoje życie za zbawienie świata. Z pewnością Maryję również charakteryzowała ta postawa, ale od Niej Bóg oczekiwał czegoś

innego - aktywnego zaangażowania macierzyńskiego w rozwój rodzącego się Kościoła, w postawie oddania życia. W konkretnym przypadku **oddajemy więc Bogu naszą gotowość do oddania życia, płynącą z miłości do Boga i Jego Dzieła**. On może uczynić, co zechce. Istotne, że oba akty: inscriptio i akt Józefa Englinga płyną z miłości do Bożego Partnera przymierza, Boga wciąż zbawiającego świat i szukającego w tym celu pomocników.

Akt in blanco zawiera w sobie wszystko, a więc także gotowość na cierpienie i śmierć.

Akt inscriptio jest wyraźną prośbą o Krzyż jako udział i zaangażowanie się w dzieło zbawienia.

Akt Józefa Englinga jest wyraźną prośbą o przyjęcie daru z życia dla celów zbawienia.

Maryja potwierdziła w historii Szensztatu, że te akty są jej miłe, przyjęła je jako wyraz miłości do Niej i jej Boskiego Syna. Ona też pobłogosławiła obficie te akty owocnością Dzieła i Jego duchowym i zewnętrznym wzrostem.

Akty w historii Szensztatu i ich nadprzyrodzona owocność

W historii Szensztatu akt in blanco został zawarty przez o. J. Kentenicha i całą Rodzinę Szensztacką 18 października 1939 roku w obliczu II wojny światowej i przyjął formę koronacji Maryi w Prasanktuarium. Inscriptio to 20 stycznia 1942 – gotowość Ojca Kentenicha do pójścia do Dachau (oddanie zewnętrznej wolności za wewnętrzną wolność wszystkich przyszłych dzieci Szensztatu). Akt Józefa Englinga to 1952 rok – przyjęcie Krzyża Milwaukee i odłączenia od Dzieła, właściwie zgoda na to, że Dzieło może przestać istnieć, jeśli Bóg tego pragnie.

Wszystkie te akty doprowadziły każdorazowo do ogromnego rozwoju życia Rodziny Szensztackiej. U początku każdego z nich stał sam Ojciec Założyciel. Inspiracją była zewnętrzna sytuacja (niebezpieczeństwo wojny, uwięzienie, wizytacja biskupia). Istotne było „TAK” Rodziny do pójścia tą drogą z Ojcem jako odpowiedź na jego poświęcenie się. Dorastanie do pójścia za nim trwało czasem długo, ale zawsze owocowało obficie:

blanco z 1939 – ocaleniem miejsca Szensztat i Sanktuarium od zniszczenia przez działania wojenne i bombardowanie,

inscriptio z 1942 – Ogrodem Maryi, najpierw wśród Sióstr Maryi, a potem wśród całej Rodziny (do włączenia się w Ogród Maryi zapraszane jest każde pokolenie w każdorazowym kontekście zagrożenia wolności). Owocem inscriptio Rodziny jest też Cud Świętej Nocy (czyli powrót Ojca),

akt Józefa Englinga - zaowocował nurtem Victoria Patris – solidarnością całej Rodziny wokół Ojca w kontekście, gdy chciano Szensztat jako ruch religijny skonfiskować, pozbawiając go Założyciela. Owocem tego aktu jest też całe bogactwo Milwaukee (nurt domowego sanktuarium, duszpasterstwo rodzin i małżeństw (seria: „W Poniedziałek wieczorem”), a przede wszystkim nowy obraz Ojca, dziecka i wspólnoty, który dopiero powoli przedziera się do świadomości Rodziny, tak nowy i tak wielki jest to owoc (List o. J. Kentenicha z 13 grudnia 1965 roku do Rodziny Szensztackiej, fragmenty w publikacji pt. *Razem z Ojcem*).

Nurt „Drugiego Józefa Englinga dla ...”

Owocnością Aktu Józefa Englinga jest też pragnienie, z jakim inne osoby zechciały powtórzyć ten akt w konkretnym kontekście swojego życia i życia Rodziny Szensztackiej. I tak João Luiz Pozzobon (1904-1985) stał się „drugim Józefem Englingiem” dla Brazylii. Również jego ofiarę Maryja przyjęła po tym, jak obficie pobłogosławiła jego charyzmatowi: niesieniu

pielgrzymującej Maryi w świat! Gilbert Schimmel (USA 1906-1959) stał się Józefem Englingiem dla Ameryki (obaj byli ojcami rodziny!), a Mario Hiriart Józefem Englingiem dla Braci Maryi! Nie wszyscy są znani z imienia – to tylko najważniejsi, a właściwie najbardziej znani, bo kto jest w tym gronie najważniejszy – wie tylko Maryja! Każdy z nich żyje nadal, jeszcze bardziej obecny w świadomości Rodziny Szentszackiej. Oddawszy życie, uzyskał je paradoksalnie w innych, jak ziarno pszenicy w plonie obfitym ...

Wydaje się, że również **Gerhard Friebe** (1911-1982) złożył ten akt, co wynika z jego modlitwy. Brak mi informacji, czy odniósł się przy tym do Józefa Englinga. Przypuszczam jednak, że ze względu na rolę, jaką Józef Engling w Dziele Szentszackim odgrywa od początku, właśnie tak było. Świadczy o tym owocność dzieł, za które oddał życie, a które w momencie oddania życia jeszcze były odległą przyszłością. Część z nich nadal czeka na urzeczywistnienie.

Specyfika i wyjątkowość rozwoju duchowego Józefa Englinga

Wyjątkowość rozwoju duchowego Józefa Englinga polega na tym, że on bardzo szybko i niejako na początku swego życia, a jednocześnie na początku historii Szentszatu doszedł do takiego poziomu miłości, że był gotów oddać swoje życie. Maryja odpowiedziała na jego pragnienie i to jest niedwuznaczne potwierdzenie. Ów wzrost miłości Józefa można rozumieć jedynie jako owoc przymierza z Maryją, głębokiego życia tym przymierzem, wzięcia go w całej rozciągłości na serio. To Maryja jest przeniknięta tak głęboką miłością Boga i jego Dzieła i Ona do takiej miłości prowadzi. Budzi tę miłość w sercach tych, którzy się z Nią sprzymierzają. Dynamika rozwoju duchowego Józefa, postawienie tego „geniuszu miłości” na początku historii Dzieła jako znaku orientacyjnego i obietnicy, i owocność jego osobistego Aktu i tego Aktu podejmowanego przez inne osoby z całego świata, świadczy o wyjątkowości i specyfice Józefa Englinga i jego miejsca w Szentszacie.

W tym kontekście dwie wypowiedzi Józefa Kentenicha o Józefie Englingu:

1. *W każdym razie mogę Wam przyznać, że owszem jestem znawcą w wielu rzeczach, posiadam też pewną zdolność tworzenia i przemawiania, ale daleko mi do siły jego ofiarnej miłości, do jego miłości Chrystusa i Boga (J. Kentenich, lipiec 1933, TB III, S. 365).*
2. *Jak wiemy Józef Engling jak mało kto ucieleśnia typ osobowości i wspólnoty, do którego dążymy i w celu ratowania zagrożonego chrześcijańskiego porządku społecznego pragniemy zakorzenić w naszych kręgach, a także uczynić dobrem wspólnym w najdalszych kręgach (J. Kentenich, 24.10.1947).*

Alicja Kostka